

D. GALE JOHNSON *

MIĘDZYNARODOWE RYNKI KAPITAŁOWE I KURSY WALUTOWE A HANDEL ŚWIATOWY PRODUKTAMI ROLNYMI

W okresie ostatniego czterdziestolecia w rolnictwie Stanów Zjednoczonych dokonało się wiele głębokich przemian. Były one ściśle związane z procesem stopniowej integracji amerykańskiego rolnictwa z gospodarką światową, w której, w tym samym czasie, miały miejsce także istotne, jeśli nie rewolucyjne przemiany. Rolnictwo to jest obecnie bardzo ściśle zintegrowane ze światowym systemem żywnościowym.

Rolnictwo USA odgrywa ważną rolę w handlu światowym, Stany Zjednoczone bowiem są największym w świecie eksporterem produktów rolnych i równocześnie drugim, po Japonii, importerem.

Rola rolnictwa amerykańskiego w handlu światowym umocniła się szczególnie w okresie ostatniej dekady. W tym czasie zwiększyła się również zależność tego rolnictwa od sytuacji w handlu światowym. Stan koniunktury w rolnictwie USA jest ściśle, funkcyjnie powiązany ze światowym popytem na artykuły rolne, a także ze sposobami transformacji światowego popytu potencjalnego w popyt efektywny. Zarówno ceny uzyskiwane w eksporcie, jak i dochody farmerów amerykańskich są obecnie w dużym stopniu uzależnione od decyzji podejmowanych w Brukseli, Tokio, Moskwie, Pekinie czy Ottawie.

Konsekwencją wspomnianych już przeobrażeń w gospodarce światowej jest zwiększenie się ekonomicznej integracji krajów uprzemysłowionych. Wzrost integracji gospodarczej tych krajów oznacza zmniejszenie wpływu ich społeczeństw na decyzje dotyczące tak ważnych problemów, jak np. dystrybucja dochodu czy zatrudnienie, a więc w zakresie szeroko pojętej polityki makroekonomicznej. Występujące w gospodarce światowej współzależności sprawiają, że na kształtowanie się sytuacji ame-

* D. Gale Johnson jest profesorem ekonomii, od szeregu lat pełni funkcję dziekana Wydziału Ekonomicznego na Uniwersytecie w Chicago. Na Uniwersytecie tym pracuje od 1944 roku. Jest konsultantem i doradcą w różnych organizacjach sektora prywatnego i państwowego, m.in. w Biurze Specjalnego Przedstawiciela Prezydenta ds. Negocjacji Handlowych, w Agencji Postępu Międzynarodowego, w Amerykańskiej Radzie Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej oraz w Prezydenckiej Radzie ds. Badań nad Żywnością i Żywieniem (J. P.)

rykańskiego rolnictwa oddziałują liczne czynniki, które jeszcze ćwierć wieku temu byłyby raczej pomijane w jakichkolwiek analizach. Wśród nich wymienić należy kursy walutowe, zróżnicowanie stóp procentowych pomiędzy poszczególnymi krajami, krótko- i długookresowe międzynarodowe przepływy kapitałowe, a także polityki stabilizacji, realizowane przez partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych. Oprócz wpływu makroekonomicznych polityk, rolnictwo amerykańskie bezpośrednio odczuwa skutki różnych polityk rolnych realizowanych przez tychże partnerów. Na handel płodami rolnymi wpływa więc wiele czynników, których działanie jest często przeciwstawne.

Przed rozpatrzeniem wpływu wspomnianych polityk makroekonomicznych należy przeprowadzić analizę istotnych, realnych czynników gwałtownego wzrostu znaczenia amerykańskiego rolnictwa w handlu światowym. Jakkolwiek artykuł jest poświęcony głównie zagadnieniom międzynarodowych stosunków finansowych, to jednak w analizie nie można pominąć oddziaływania czynników realnych na międzynarodowy handel płodami rolnymi.

MIEJSCE ROLNICTWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Jeszcze dwadzieścia lat temu, to jest w latach sześćdziesiątych, rolnictwo amerykańskie zorientowane było przede wszystkim na rynek wewnętrzny. Od 1920 roku, z wyjątkiem II wojny światowej i okresu bezpośrednio po wojnie, USA były przez wiele lat importerem netto produktów rolnych. W tym okresie tylko nieliczne amerykańskie produkty rolne były konkurencyjne na rynkach światowych. Niektóre z tych produktów zawdzięczały swą pozycję na rynku międzynarodowym rządowym subsydiom eksportowym. Należy jednak podkreślić, iż ówczesna wysoka pozycja dolara, działając podobnie jak podatek eksportowy, mogła stanowić pewną barierę dla wzrostu amerykańskiego eksportu rolnego. Mimo że w końcu lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych notowania dolara wobec walut zagranicznych były wysokie, to jednak wpływ tego zjawiska na bilans handlu artykułami rolnymi był niewielki. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że był to dopiero początkowy okres wielkich przemian w rolnictwie amerykańskim. Ich efekty uwidoczniły się po kilku latach. Było prawdopodobnie dziełem przypadku, że obniżenie się nadmiernie wysokich notowań dolara nastąpiło w okresie uwiadczenia się efektów rządowej polityki wobec rolnictwa, którym towarzyszył gwałtowny wzrost wydajności tego sektora amerykańskiej gospodarki. Jakkolwiek eliminacja nadmiernie wysokiej pozycji dolara po 1971 roku przyczyniła się w dużym stopniu do wielkiego wzrostu amery-

kańskiego eksportu produktów rolnych, to jednak także inne czynniki odegrały w tym względzie znaczną rolę¹.

Na początku lat siedemdziesiątych wartość rocznego eksportu i importu rolnego Stanów Zjednoczonych wyniosła odpowiednio 8 i 6,1 mld dolarów, a więc nadwyżka eksportu osiągnęła wartość 1,9 mld dolarów. W roku finansowym 1981 wartość tego eksportu wynosiła już 44 mld dolarów, a importu 17 mld, stąd nadwyżka eksportu rolnego USA wyniosła w tym roku 27 mld dolarów². Lata siedemdziesiąte były więc okresem zwiększania się zależności rolnictwa Stanów Zjednoczonych od rynków międzynarodowych. Przedmiotem amerykańskiego eksportu są zbiory uzyskiwane na dwóch piątach użytków, trzy piąte zbiorów pszenicy, ponad połowa zbiorów soi i bawełny. Prawie jedna trzecia zbiorów kukurydzy jest konsumowana poza Stanami Zjednoczonymi.

W latach sześćdziesiątych w rolnictwie USA nastąpiły wyraźne przesunięcia w korzyściach komparatywnych. Rolnictwo to okazało się zdolne do konkutowania o szeroko pojęte zasoby z innymi sektorami gospodarki, a także do uzyskiwania nadwyżki eksportu nad importem produktów rolnych. W rolnictwie amerykańskim korzyści komparatywne występowały od pierwszych lat istnienia USA, aż do drugiej dekady XX wieku, lecz sytuacja ta zmieniła się w okresie międzywojennym. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną przyczyny odzyskania tej utraconej pozycji, a także źródła dynamicznego wzrostu eksportu rolnego w latach siedemdziesiątych.

PODSTAWY KORZYŚCI KOMPARATYWNYCH

Stany Zjednoczone odgrywają szczególną rolę w handlu światowym. Kraj ten jest największym eksporterem netto żywności, a zarazem wielkim eksporterem netto takich dóbr o wysokiej intensywności technologicznej jak: maszyny, samoloty, komputery i skomplikowany sprzęt wojskowy, lecz z drugiej strony są wielkim importerem netto standardowych wyrobów przemysłowych i konsumpcyjnych dóbr trwałego użytku. Tak więc wydaje się, iż korzyści komparatywne występują w dwóch różnych dziedzinach, tj. w sferze wytwarzania produktów o wysokiej intensywności technologicznej oraz w dziedzinach podstawowych, a w tym głównie w rolnictwie.

Podział na dwa przeciwstawne obszary występowania korzyści komparatywnych może być łatwo zakwestionowany. Można bowiem dowieść,

¹ G. E. Schuh, *The Exchange Rate and U.S. Agriculture*, American Journal of Agricultural Economics 56, No. 1 (February 1974), s. 1 - 13.

² U.S. Department of Agriculture, Foreign Agricultural Trade of the United States (FATUS), różne zeszyty.

a jest to jeden z celów niniejszego artykułu, że rolnictwo USA jest obecnie sektorem o wysokiej intensywności technologicznej. Jakkolwiek nie ma precyzyjnej definicji takiego sektora, to jednak wymienić można szereg jego cech charakterystycznych. Są to: względnie wysoki poziom nakładów kapitału w stosunku do nakładów siły roboczej, szybkie zmiany metod i technologii produkcji, wysoka zdolność do absorpcji nowych lub ulepszonych środków produkcji, a także względnie wysokie nakłady przeznaczane rocznie na badania naukowe. Przyjęcie takiej charakterystyki sektora o wysokiej intensywności technologicznej sprawia, że transfer technologii do innych krajów, w przypadku eksportu produktów rolnych, jest jednak trudny do porównania z tym, jaki występuje w produkcji i eksporcie takich na przykład dóbr jak: odbiorniki radiowe i telewizyjne, tekstylia, czy też stal. Przedstawiony zestaw cech sektora o wysokiej intensywności technologicznej jest z pewnością nieprecyzyjny i tylko opisowy. Wydaje się jednak, iż umożliwia on ukazanie we właściwej perspektywie korzyści komparatywnych amerykańskiego rolnictwa.

Na samym wstępie rozważmy dość powszechne, szczególnie wśród obcokrajowców, błędne opinie o źródłach korzyści komparatywnych rolnictwa Stanów Zjednoczonych. W Europie zachodniej i Japonii raczej powszechnie uważa się, że wysoka produktywność rolnictwa USA wynika z wykorzystywania olbrzymich obszarów doskonałych gruntów rolnych oraz ogólnie sprzyjających warunków klimatycznych. Jest to oczywiście zgodne z rzeczywistością. USA posiadają wielkie obszary doskonałych ziem uprawnych i prawdopodobnie nie ma na świecie równie sprzyjających rolnictwu warunków niż występujące na obszarze American Corn Belt. Wśród źródeł wysokiej produktywności tego rolnictwa wymienienia się rozmiary farm amerykańskich, które są znacznie większe od gospodarstw w Europie zachodniej i w innych częściach świata. Wyjątek stanowią jednak gospodarstwa rolne w krajach o gospodarkach centralnie planowanych. Powszechnie uważa się także, że rolnictwo amerykańskie zawdzięcza swą pozycję względnie niewielkiemu zatrudnieniu. Tym samym stosunek obszaru przypadającego na jednego zatrudnionego w rolnictwie jest znacznie większy niż gdziekolwiek na świecie. Podobna relacja w tym względzie występuje tylko w Kanadzie i Australii.

Przedstawione fakty, wśród których powszechnie upatruje się źródeł korzyści komparatywnych, mogą być oczywiście przedmiotem weryfikacji. Fakty te jednak, przynajmniej w sensie relatywnym, miały miejsce także w okresie, w którym Stany Zjednoczone były importerem netto żywności. Przytoczone poglądy opierają się na błędnym założeniu, że USA były eksporterem netto żywności w ciągu całego obecnego stulecia. Należy podkreślić, iż znaczny wzrost korzyści komparatywnych amerykańskiego rolnictwa wystąpił dopiero w ostatnim okresie.

Przekształcenie się rolnictwa USA z niewielkiego w latach sześćdziesiątych eksportera netto żywności w najważniejszego na świecie w latach

siedemdziesiątych było wynikiem działania szeregu czynników. Najważniejszą, naszym zdaniem, rolę odegrały następujące: 1) modyfikacja amerykańskiej polityki w zakresie cen produktów rolnych, dochodów oraz kursu walutowego, 2) znaczne zmiany, po II wojnie światowej, w strukturze wykorzystywanych przez rolnictwo USA zasobów i czynników produkcji, 3) przekształcenie się amerykańskiego rolnictwa w sektor o wysokim poziomie technologicznym. Jakkolwiek każdy z wymienionych czynników odegrał z osobna istotną rolę, to jednak między nimi występowały wyraźne współzależności.

MODYFIKACJE POLITYKI

W latach pięćdziesiątych subsydiowane ceny głównych zbóż i bawełny ukształtowały się na poziomie znacznie wyższym niż ceny rynkowe. Rząd zgromadził w tym okresie znaczne zapasy tych płodów rolnych. Podjęto wysiłki w celu ograniczenia produkcji rolnej. Eksport produktów rolnych obniżył się w pierwszych latach tego okresu, mimo że wśród środków przedsięwziętych w celu obniżenia zapasów było — obok zwiększania pomocy żywnościowej — także subsydiowanie transakcji eksportowych. Począwszy od końca lat pięćdziesiątych obniżono poziom subsydiów cenowych, a od 1966 roku subsydiowane ceny większości produktów rolnych ukształtowały się na poziomie, lub nieco poniżej, cen na rynkach międzynarodowych. W okresie, gdy subsydiowane ceny były wyższe niż ceny rynkowe, subsydia eksportowe wykorzystywano do utrzymywania eksportu na pożądanym poziomie. W sytuacji znacznego oddziaływania subsydiów na ceny krajowe, kształtowanie się eksportu płodów rolnych uzależnione było od rodzaju i zakresu interwencji rządowej. W okresie obniżenia subsydiów rynek mógł należycie funkcjonować, alokując dostępną podaż pomiędzy zapotrzebowaniem krajowe i eksportowe. W tych warunkach amerykański eksport produktów rolnych znacznie się zwiększył. W literaturze dowodzi się, że nadmiernie wysoka pozycja dolara, w okresie do dewaluacji tej waluty w 1971 roku, przyczyniała się do ponoszenia przez rolnictwo amerykańskie znacznych kosztów. Obejmowały one trudności we wzroście eksportu oraz wzrost nakładów niezbędnych dla osiągnięcia zadowalającego poziomu przychodów w tym sektorze gospodarki³. Konsekwencją aprecjacji dolara był niski poziom cen płodów rolnych na rynku wewnętrznym, a także obniżenie się konkurencyjności rolnictwa (względem innych gałęzi produkujących głównie na potrzeby rynku wewnętrznego) w zakresie pozyskiwania środków finansowych i zasobów. Nie ulega wątpliwości, że dokonana w 1971 roku dewaluacja dolara oraz płynny kurs tej waluty w 1973 roku wpłynęły

³ G. E. Schuh, *The Exchange Rate*.

na rozwój eksportu produktów rolnych i na poprawę względnej rentowności produkcji rolnej w USA. Mimo że zmiana polityki kursu walutowego przyczyniła się bez wątpienia do uzyskania w ostatnich latach znacznej nadwyżki w handlu produktami rolnymi, to jednak inne czynniki odegrały główną rolę w procesie przekształcania się Stanów Zjednoczonych w eksportera netto żywności.

ZMIANY W STRUKTURZE WYKORZYSTYWANYCH CZYNNIKÓW PRODUKCJI

Po II wojnie światowej w rolnictwie amerykańskim miały miejsce istotne przewartościowania w strukturze nakładów⁴. Zmiany te obejmowały z jednej strony szybkie obniżanie się nakładów siły roboczej na jednostkę produkcji rolnej, a z drugiej wzrost technicznego uzbrojenia pracy. Istotną cechą powojennego okresu był wzrost integracji rolnictwa z gospodarką Stanów Zjednoczonych. Dochody pozarolnicze rodzin farmerskich znacznie wzrosły, tak że w połowie lat sześćdziesiątych stanowiły one 50% ich całkowitych dochodów netto. Mimo że realne ceny produktów rolnych obniżyły się w latach 1950 - 1970 o ponad 20%, to jednak rozporządzalny dochód per capita ludności farmerskiej uległ zwiększeniu. Na początku lat pięćdziesiątych stanowił on 60% poziomu dochodów ludności zatrudnionej poza rolnictwem, a w roku 1970 osiągnął 75%.

WYSOKI POZIOM TECHNOLOGICZNY ROLNICTWA

Jak już wcześniej wspomniano, wyróżnić można szereg specyficznych cech sektora o nowoczesnych technologiach. Taki sektor wymaga szerokiego wykorzystywania postępów wiedzy, cechuje się szybkimi zmianami w strukturze kapitału oraz wysokim stosunkiem między nakładami szeroko rozumianego kapitału a nakładami pracy. Dopiero w ostatnim okresie można mówić o istnieniu nowoczesnego rolnictwa. Pierwsza z wysoko plonujących odmian kukurydzy (hybrid corn) powstała w połowie lat trzydziestych. Aż do 1942 roku odmiana ta była uprawiana tylko na połowie areału obsiewanego kukurydzą. Druga, mająca wielkie znaczenie, wysoko plonująca uprawa sorgo, weszła do użytku dopiero w połowie lat pięćdziesiątych. Plony zbóż w USA w 1930 roku były niewiele wyższe od plonów uzyskiwanych sześćdziesiąt lat wcześniej. Korzyści z badań

⁴ D. G. Johnson, *Resource Adjustment in American Agriculture and Agriculture Policy*, w: *Contemporary Economic Problems* 1977, edited by William Fellner (Washington: American Enterprise Institute, 1977), s. 203 - 238.

naukowych w dziedzinie rolnictwa, aż do lat trzydziestych były raczej niewielkie i odnosiły się głównie do wynalazków pozwalających na zmniejszenie uciążliwości i pracochłonności produkcji rolnej. Do czasu przełomowych osiągnięć w krzyżowaniu roślin brak było znaczących innowacji, przyczyniających się do zwiększenia produkcji rolnej. Dzięki wykorzystaniu osiągnięć w dziedzinie genetyki roślin znacznie wzrosły plony roślin uprawnych. Wprowadzono także wiele innowacji i zmian w sposobach upraw co spowodowało znaczny wzrost plonów i co za tym idzie produkcji rolnej.

W okresie od 1910-1914 do początku lat pięćdziesiątych produktywność rolnictwa USA, mierzona bądź wolumenem produkcji na jednostkę użytków rolnych, bądź na godzinę pracy farmera lub jako produkcja na jednostkę całkowitych nakładów, wzrastała raczej powoli. Produkcja roślinna na jeden akr użytków wzrosła w ciągu tego czterdziestolecia o 25%, a w przeliczeniu na godzinę pracy o 181%. Roczne tempo wzrostu produkcji na jednostkę całkowitych nakładów wyniosło w tym okresie 1%. W ciągu dwóch następnych dziesięcioleci, tj. w okresie 1950/54 - 1970/74 produktywność rolnictwa amerykańskiego wzrastała znacznie szybciej. W tym okresie produkcja roślinna na jeden akr użytków wzrosła o 56%, a w przeliczeniu na godzinę pracy farmera, aż o 248%. Średnioroczne tempo wzrostu tejże produkcji na jednostkę całkowitych nakładów kształtowało się na poziomie 1,9%⁵.

Nowoczesne rolnictwo jest w bardzo wysokim stopniu uzależnione od szeroko pojętych usług świadczonych przez wiele sektorów gospodarki. Rozwój rolnictwa zależy od wyników badań naukowych prowadzonych zarówno przez prywatne, jak i publiczne instytuty badawcze. Zależy także od nowoczesnych, innowacyjnych gałęzi gospodarki, które zdolne są zaopatrywać rolnictwo, w sposób stabilny i odpowiednio dostosowany do zmieniających się potrzeb, w udoskonalone i nowe wyroby. Istotnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi rolnictwa jest właściwe funkcjonowanie marketingu oraz systemu transportowego, zmierzające do minimalizowania zarówno kosztów dostaw środków produkcji, jak i dostaw płodów rolnych do gałęzi przetwórczych i do konsumentów. Wysoka sprawność usług świadczonych na rzecz rolnictwa sprawia, że ma ono bardzo dogodne warunki rozwoju. Nie oznacza to wszakże, że podobnie sprzyjające warunki nie występują w innych krajach na świecie, tym niemniej tylko w nielicznych są one porównywalne do tych, które stworzone zostały w USA.

Od 1950 roku w Stanach Zjednoczonych gwałtownie wzrosły nakłady kapitału na jednego zatrudnionego w rolnictwie. Wartość (w cenach stałych z 1978 roku) majątku produkcyjnego na osobę zatrudnioną w rol-

⁵ U.S. Department of Agriculture, Changes in Farm Production and Efficiency 1978, Stat. Bul. No. 628, January 1980, s. 26 i 46.

nictwie wzrosła z 40 000 dolarów w 1950 roku do 150 000 dolarów w 1978 roku, a wyłączając z rachunku grunty oraz budynki, wartość ta zwiększyła się odpowiednio z 9000 do 28 000 dolarów. Szczególnie silny przyrost wartości majątku produkcyjnego na jednego zatrudnionego nastąpił po 1960 roku. Wówczas wartość ta wynosiła 55 000 dolarów, a bez uwzględniania gruntów rolnych i budynków wartość ta osiągnęła poziom 14 000 dolarów⁶. W 1979 roku, w grupie 500 największych korporacji przemysłowych, wartość aktywów przypadających na jednego zatrudnionego wyniosła 49 500 dolarów, natomiast w rolnictwie osiągnęła poziom 150 000 dolarów⁷.

W sektorze o wysokiej intensywności technologicznej „kapitał ludzki” odgrywa równie istotną rolę, jak kapitał rzeczowy. Formą wykorzystania kapitału ludzkiego są prace badawcze prowadzone przez prywatne i publiczne instytuty naukowe. Najistotniejszym warunkiem postępu jest jednak racjonalne połączenie osiągnięć naukowych z kapitałem rzeczowym z innymi zasobami, które są do dyspozycji.

Nowoczesne rolnictwo jest dziedziną wysoce skomplikowaną. Szybko zmieniające się uwarunkowania rozwoju wymagają ciągłych przedsięwzięć przystosowawczych. Występuje stały dopływ nowej wiedzy i nowoczesnych środków produkcji. W rolnictwie, w porównaniu do innych sektorów, występują znaczne wahania i zróżnicowania cen, a ponadto jest ono uzależnione od warunków naturalnych, na które nie ma wpływu. Tak więc efektywna alokacja zasobów w przypadku tego sektora gospodarki jest złożona i trudna, wymaga wysokiego poziomu wiedzy. Farmy, w stosunku do standardów w innych sektorach gospodarki, są względnie małymi przedsiębiorstwami. Oznacza to, że wzrost wydajności rolnictwa zależy od wiedzy, zdolności i talentu setek tysięcy farmerów-przedsiębiorców. W okresie ostatnich dwudziestu lat, w grupie farmerów i osób zarządzających farmami zaznaczył się istotny wzrost liczby lat ukończonej nauki szkolnej. W 1960 roku średnia liczba lat nauki wśród mężczyzn w tej grupie zawodowej w wieku 25 lub więcej lat wynosiła 8,7 lat, natomiast w 1970 roku liczba ta wzrosła do 10,6. W przypadku wszystkich mężczyzn pracujących w rolnictwie liczby te wynosiły odpowiednio 11,0 i 12,3 lat. W 1970 roku w trzech grupach wiekowych: 25-29, 30-34 i 35 - 44 liczba lat ukończonej edukacji szkolnej przekroczyła 12 lat, natomiast w 1960 roku w grupie wiekowej 35-44 wyniosła średnio tylko

⁶ Obliczono na podstawie: *Board of Governors of the Federal Reserve System, Division of Research and Statistics; Agricultural Finance Databook: Annual Series, September 1976, tablica 512,1 oraz U.S. Department of Agriculture, Economics, Statistics, and Cooperatives Service, Balance Sheet of the Farming Sector, 1978, Supp. No. 1, Agric. Inf. Bul. No. 416, October 1978.*

⁷ U.S. Department of Commerce, Bureau of the Census, *Statistical Abstract of the United States 1980*, s. 570 oraz U.S. Department of Agriculture, *Economic Indicators of the Farm Sector: Income and Balance Sheet Statistics, 1980, Stat. Bul. No. 674, September 1981*, s. 126.

9,9 lat. Dostępne dane wskazują na stały wzrost tej liczby także w latach siedemdziesiątych. Dotyczy to szczególnie grupy wiekowej 46 - 64 lata, gdzie liczba lat edukacji szkolnej wzrosła z 9,0 w 1970 roku do 10,9 w roku 1975⁸.

Wśród czynników, które odegrały rolę we wzroście poziomu edukacji osób prowadzących farmy wymienić można dwa mające zasadnicze znaczenie. Pierwszym było znaczne zmniejszenie się w ciągu ostatnich trzydziestu lat luki edukacyjnej (mierzonej liczbą lat ukończonej szkoły) pomiędzy mieszkańcami obszarów zurbanizowanych a mieszkańcami obszarów rolniczych. Drugi czynnik to zwiększona mobilność ludności. Analiza kohort wieku w okresie 1960 - 1970 wskazuje, że osoby, które w 1970 roku były w grupie wiekowej 45 i więcej lat legitymowały się wyższą liczbą lat ukończonej szkoły, niż ta sama kohorta w 1960 roku. W grupie wiekowej 45 - 54 lata w 1970 roku wzrost liczby lat nauki szkolnej wyniósł 0,9. Jest więc oczywiste, że osoby prowadzące farmy, które pozostały w rolnictwie, legitymowały się większą liczbą lat nauki szkolnej niż te, które opuściły rolnictwo przenosząc się do pracy w innych sektorach gospodarki.

ROLA ASPEKTÓW WALUTOWYCH

Dotychczas głównie akcentowaliśmy znaczenie czynników realnych, które wpłynęły na wzrost eksportu rolnego, a tym samym przyczyniły się do zwiększenia uzależnienia amerykańskiego rolnictwa od rynków międzynarodowych. Zgodnie z tym co już wcześniej zaznaczono, pewna część ekspansji eksportu była wynikiem zmian w amerykańskiej polityce monetarnej. Dotyczy to szczególnie dewaluacji dolara w 1971 roku oraz późniejszego wprowadzenia jego płynnego kursu. Zmiany te, przynajmniej na pewien czas, zmniejszyły swoisty podatek eksportowy wynikający z przewartościowania dolara.

Kurs waluty amerykańskiej, a tym samym kształtowanie się cen pło-
dów rolnych na rynku międzynarodowym, zależy od wielu zarówno krótko, jak i długookresowych czynników. Wzrost wartości dolara, a taka tendencja wystąpiła począwszy od trzeciego kwartału 1980 roku, wpływa korzystnie na sytuację w imporcie amerykańskim. Z drugiej jednak stro-

U.S. Department of Commerce, Bureau of the Census. Census of Population, 1960 and 1970, vol. 5B, Educational Attainment: 1960, tablica 8 i 1970, tablica 11. W każdej grupie wiekowej poniżej 45 lat, procent osób prowadzący farmy, które ukończyły przynajmniej cztery lata collegu podwoił się w latach 1960 - 1970. W 1960 roku w kohortach 35 - 44 lata oraz 45 - 54 lata spadek liczby osób prowadzących farmy wyniósł odpowiednio 33% i 42%, natomiast spadek liczby osób, które ukończyły cztery lub więcej lat nauki w collegu wyniósł odpowiednio 17% i 20%.

ny wysoka wartość dolara powoduje, że eksporterzy amerykańscy otrzymują mniej dolarów za poniesione w produkcji eksportowej nakłady. Tak więc, w relacji do dóbr i usług nie będących przedmiotem eksportu, ceny (wyrażone w dolarach) dóbr i usług zarówno eksportowanych, jak i importowanych obniżają się wraz ze wzrostem kursu dolara i vice versa. Spadek kursu dolara, jak to miało miejsce w okresie 1971 - 1980, pociągnął za sobą wzrost cen (wyrażonych w dolarach) zarówno eksportu, jak i importu. Była to więc bardzo korzystna sytuacja dla amerykańskiego eksportu, a w tym oczywiście dla eksportu rolnego.

W okresie, w którym zmiany kursu dolara ściśle odzwierciedlały względne zmiany ogólnych ruchów cen w większości bilateralnych obrotów handlowych, same zmiany kursów walutowych oddziaływały neutralnie na relacje finansowe w eksporcie. W krótkim okresie czasu mogą jednak wystąpić istotne odchylenia od kursów walutowych, które odzwierciedlać będą różnice siły nabywczej walut poszczególnych krajów. Przykładem takiej prawidłowości jest okres od połowy 1980 do połowy 1982, w którym, mimo że stopa inflacji w USA była wyższa niż w RFN wartość marki (DM) obniżyła się z 56 centów w 1980 roku do 41 centów w 1982 r.

Gwałtowny wzrost amerykańskiego eksportu rolnego nie był jednak wyłącznie skutkiem dewaluacji dolara oraz wprowadzonego następnie płynnego kursu tej waluty. Na początku lat siedemdziesiątych, w wyniku integracji rynków kapitałowych, powstał międzynarodowy rynek kapitałowy. W tym okresie wydatnie zwiększyła się rola amerykańskich instytucji bankowych na rynku kapitałowym. Wówczas wzrosło także znaczenie rynku eurowalutowego. Jakkolwiek istnieje wiele kontrowersji i sporów dotyczących tak rozmiarów, jak i jego zakresu, to jednak, bez wątpienia, rynek ten rozszerzył się znacznie w okresie lat siedemdziesiątych.

Bez względu na to, jaką by przyjąć miarę, rynek ten jest olbrzymi. Pod koniec 1981 roku, wykazywane w raportach banków krajów europejskich zagraniczne wierzytelności, wyrażone w dolarach, wyniosły 992 mld \$, z czego aż 840 mld stanowiły wierzytelności w walutach zagranicznych, tj. w innej walucie niż krajowa waluta banku udzielającego kredyty. Banki kanadyjskie i japońskie udzieliły kredytów o łącznej wartości 122 mld dolarów, a kredyty udzielone przez banki amerykańskie i ich filie zagraniczne wyniosły 427 mld dolarów. Łączna wysokość tych kredytów wyniosła 1 542 mld dolarów, z tego 40% stanowiły kredyty międzybankowe. Tak więc wysokość netto udzielonych pożyczek wyniosła około 940 mld dolarów. Wielkość ta jest zbliżona do sumy wierzytelności wynikających z udzielonych kredytów przez wszystkie amerykańskie banki komercyjne (na koniec 1980 roku). Łącznie z wierzytelnościami pożyczkowymi w bankach amerykańskich, które wyniosły 250 mld dolarów wielkości te obrazują łączną sumę kredytów udzielo-

nych zagranicznym podmiotom gospodarczym⁹. Gdyby przyjąć, że 75% kredytów eurowalutowych stanowiły pożyczki w walucie amerykańskiej, wówczas wielkość kredytów dolarowych udzielonych obywatelom nieamerykańskim może w przybliżeniu odpowiadać sumie kredytów udzielonych przez amerykański system banków komercyjnych mieszkańcom Stanów Zjednoczonych.

Szczególne znaczenie pożyczek dolarowych udzielonych obywatelom nieamerykańskim polega nie tylko na tym, że ich globalna wartość osiągnęła tak wysoki poziom, lecz dlatego, że tempo wzrostu tej kategorii pożyczek jest znacznie wyższe, niż tempo wzrostu kredytów udzielonych mieszkańcom USA. W 1981 roku 75% całkowitego wzrostu kredytów udzielonych przez banki amerykańskie stanowiły kredyty dla podmiotów zagranicznych. Dane te, dotyczące wierzytelności wynikających z dawniej udzielonych pożyczek oraz dotyczące wielkości nowych kredytów międzynarodowych, są raczej zadziwiające, zważywszy szczególnie wysoki (w ostatnich dwóch latach) poziom realnych stóp procentowych w USA. Takie kształtowanie się sytuacji na rynku kapitałowym wydaje się wskazywać na występowanie, szczególnie poza Stanami Zjednoczonymi, silnego popytu na kapitał. Większość tego zapotrzebowania dotyczy kredytów w walucie amerykańskiej. Gwałtowny wzrost kredytów udzielonych na międzynarodowym rynku kapitałowym przyczynił się z pewnością do ukształtowania wysokich stóp procentowych tak w USA, jak i na rynku eurowalutowym. Gdyby wolumen nowo udzielanych pożyczek wzrastał w tempie podobnym do odnotowanego w ostatnim okresie, to jest bardzo prawdopodobne, że realne stopy procentowe pożyczek dolarowych utrzymają się na wysokim poziomie, nawet wówczas, gdyby — co jest raczej mało realne — deficyt budżetowy USA ulegał stopniowej redukcji.

STOPY PROCENTOWE

Mobilność kapitału wyraża się zarówno strukturą stóp procentowych, jak i wolumenem udzielanych kredytów. Jakkolwiek niektóre rządy mogą oddziaływać na stopy procentowe na obszarze swoich krajów, to jednak względnie swobodna mobilność kapitału sprawia, że na rynku kapitałowym tak poziom, jak i kierunki zmian stóp procentowych porównywalnych pożyczek, czy też papierów wartościowych są podobne. W ta-

⁹ Liczba ta nie obejmuje zagranicznych filii banków amerykańskich, ale uwzględnia międzynarodowe usługi bankowe (International Banking Facilities) w USA. W grudniu 1981 roku pożyczki o łącznej wartości około 40 mld dolarów przelano z filii zagranicznych na IBFs. Źródło: *Bank for International Settlements*, Fifty Second Annual Report 1981, s. 116.

Tabela 1

Stopy oprocentowania depozytów trzymiesięcznych

Okres	Depozyty w USA (1)	Depozyty euro- dolarowe (2)	(2) - (1)
1978	8,22	8,78	0,56
1979	11,22	11,96	0,74
1980	13,07	14,00	0,93
1981	15,91	16,97	1,06
lipiec	17,76	18,49	0,73
sierpień	17,96	18,97	1,01
wrzesień	16,84	17,80	0,96
październik	15,39	16,34	0,95
listopad	12,48	13,33	0,85
grudzień	12,49	13,24	0,75
1982			
styczeń	13,51	14,29	0,78
luty	15,00	15,75	0,75
marzec	14,21	14,90	0,69
kwiecień	14,44	15,18	0,74
maj	13,80	14,53	0,73
czerwiec	14,46	15,45	0,99

Źródło: Federal Reserve Bulletin, różne zeszyty.

beli 1, w celach porównawczych, zamieszczono dane (według bazy rocznej dla okresu 1978 - 1981 oraz według bazy miesięcznej dla okresu lipiec 1981 - czerwiec 1983 rok) dotyczące stóp oprocentowania trzymiesięcznych depozytów bankowych w USA i trzymiesięcznych depozytów eurodolarowych. Nie powinno być więc zaskoczeniem, szczególnie po tym co powiedziano wcześniej o wolumenie inwestowania i udzielanych na rynku kapitałowym pożyczek, że stopy procentowe w USA i na rynku eurodolarowym są wysoce skorelowane, a różnica między nimi zawiera się w bardzo wąskim podziale. Najmniejsza nadwyżka stopy eurodolarowej nad stopą oprocentowania trzymiesięcznych depozytów bankowych w USA wyniosła 4,1% (lipiec 1981), największa zaś wystąpiła w roku kalendarzowym 1980 i ukształtowała się na poziomie 7,1%. Dla wyszczególnionych w tabeli 1 czterech lat różnica ta wahała się od 6,6% do 7,1%.

Wysoka korelacja pomiędzy stopami procentowymi mogła wystąpić jedynie w warunkach mobilności funduszy kapitałowych. Istotną implikacją współzależności stóp procentowych jest to, że Stany Zjednoczone mają znacznie bardziej ograniczone możliwości wpływu na realne stopy procentowa niż to się przyjmuje w rozważaniach dotyczących przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez System Rezerwy Federalnej. Podobnie przeceniany jest wpływ deficytu budżetowego w USA na kształtowanie wysokiego poziomu stóp procentowych w tym kraju. Oczywiście nie oznacza to, że rozmiary deficytu budżetowego lub działania podejmowane przez System Rezerwy Federalnej nie wpływają

na stopy procentowe, lecz należy podkreślić, iż poziom stóp procentowych kształtuje się przede wszystkim na rynku, którego rozmiary są znacznie większe niż Stany Zjednoczone. Rynek ten obejmuje cały świat i funkcjonuje na zasadzie relacji podaży i popytu na kapitał. Mimo że Stany Zjednoczone są ważnym uczestnikiem tego rynku, to jednak ich rola nie jest decydująca. Pod koniec 1981 roku wierzytelności (kredyty i obligacje) USA, w tym także amerykańskich banków z siedzibą poza Stanami Zjednoczonymi, stanowiły mniej niż 30% globalnych wierzytelności całego międzynarodowego rynku kapitałowego. Dane te dotyczą jednak wielkości brutto, ponieważ na podstawie statystyk krajowych nie można określić wolumenu pożyczek międzybankowych w poszczególnych krajach.

Dolar amerykański jest podstawową walutą na międzynarodowym rynku kredytowym. Następujące opinie na ten temat znaleźć można w *52 rocznym raporcie banku rozrachunków międzynarodowych* (s. 138): Rok 1981 może okazać się rokiem dolara na międzynarodowym rynku bankowym. Z raportów bankowych wynika, że według bieżących kursów walutowych 89% wzrostu wartości wymiennej (kursowej) zagranicznych aktywów oraz 99% wzrostu wartości pasywów tychże banków przypisać należy dolarowi. Dominacja dolara w nowych transakcjach finansowych była głównie wynikiem szczególnie gwałtownego wzrostu zagranicznych transakcji dokonywanych przez banki w USA oraz ich zagraniczne filie. Prawie wszystkie te operacje dokonywane były w dolarach USA. Inną przyczyną tej pozycji waluty amerykańskiej była jej aprecjacja.

W następnym ustępie raportu BIS stwierdza się, że wyłączwszy efekty aprecjacji dolara w 1981 roku, na rynku eurowalutowym tylko 65,3% wzrostu wykazywanych przez europejskie banki zagranicznych aktywów w obcych walutach przypisać można dolarowi, podczas gdy pod koniec 1980 roku waluta ta stanowiła 69% globalnych aktywów tychże banków. Dla tego wywodu nie ma jednak większego znaczenia fakt, czy dolar stanowił 65 czy 69% kredytów udzielonych przez banki europejskie w walutach zagranicznych.

W czasie powstawania niniejszego artykułu na rynkach kredytowych wystąpił ostry spadek krótkookresowych stóp procentowych. Obniżeniu uległy także stopy długookresowe, lecz ich spadek był bardziej umiarkowany. Jeśliby przyjąć, że zaprezentowane wcześniej wywody i argumenty dotyczące funkcjonowania rynku kredytowego są słuszne, wówczas można stwierdzić, że obniżenie się stóp procentowych było głównie skutkiem spadku wolumenu nowo udzielonych pożyczek, w tym głównie na rynkach międzynarodowych. Stąd też, gdyby hipoteza ta była słuszna można oczekiwać, że w drugim i trzecim kwartale 1982 roku (w porównaniu do tego samego przedziału czasu w 1981 roku) nastąpi zwolnienie tempa wzrostu udzielonych pożyczek, zarówno na rynku eurowalutowym, jak i innych z nim powiązanych.

Oczywiście nie można mieć całkowitej pewności, że taka ocena zjawisk na rynku kredytowym jest prawidłowa, niemniej jednak rozwój sytuacji na tym rynku zdaje się potwierdzać naszą wcześniejszą hipotezę. Kraje Europy wschodniej mają trudności w wywiązywaniu się ze swoich zagranicznych zobowiązań. Wielkie trudności w spłacie bieżących dłużów występują także w grupie krajów rozwijających się. Uwidocznili się to bardzo wyraźnie w przypadku Meksyku. Tak więc poziom popytu ze strony pożyczkobiorców, zdolnych do udźwignięcia obciążeń wynikających z dodatkowego wzrostu zadłużenia, wydatnie się obniżył. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się sytuacji na rynku kredytowym była słabość i niestabilność wielu instrumentów długu wewnętrznego. Bez wątpienia przyczyniło się to do większej ostrożności w podejściu instytucji kredytowych do odmawiania lub też udzielania nowych pożyczek. Instytucje te są obecnie mniej skłonne do ubiegania się o nowe fundusze, szczególnie, gdy ich oprocentowanie jest na takim poziomie, jak na początku 1982 roku.

INNE ŹRÓDŁA WZROSTU ŚWIATOWEGO HANDLU ROLNEGO

Ekspansja eksportu rolnego USA w latach siedemdziesiątych była wynikiem nie tylko dewaluacji dolara i wzrostu korzyści komparatywnych amerykańskiego rolnictwa. Istotny wpływ na jego wzrost wywarła także stagnacja popytu na artykuły rolne w Stanach Zjednoczonych. Ważnym źródłem ekspansji eksportu rolnego był wielki wzrost popytu na zboża, śruty i bawełnę ze strony specyficznej grupy importerów. Stagnacja popytu na żywność i surowce włókiennicze w USA była w dużej części spowodowana słabym wzrostem dochodów na głowę po 1973 roku oraz bardzo niską elastycznością dochodową popytu na tego rodzaju produkty.

W latach 1970 - 1978 produkcja zwierzęca w USA nie zwiększyła się, a w 1980 wzrosła w porównaniu do 1970 tylko o 7%. W latach siedemdziesiątych produkcja rolna ogółem wzrosła o 25%, przy czym było to prawie wyłącznie wynikiem wydatnego wzrostu produkcji roślinnej¹⁰. Wzrosła ona w tym okresie o prawie jedną trzecią. W konsekwencji Stany Zjednoczone są głównym eksporterem produktów roślinnych, natomiast w dziedzinie produktów zwierzęcych należą do importerów netto. Rolnictwo amerykańskie zwiększyło produkcję tych produktów rolnych, na które wyraźnie zwiększył się popyt na rynkach światowych. W tej produkcji Stany Zjednoczone posiadają znaczną nadwyżkę korzyści komparatywnych.

¹⁰ *Farm Production and Efficiency* 1978, s. 7.

Tabela 1

**Międzynarodowy handel zbożem według krajów w latach 1960 - 62,
1969 - 71, 1977 - 79 i w 1980 roku (mln ton metrycznych)**

Grupa krajów	1960 - 1962			1969 - 1971			1977 - 1979			1980		
	(1)	(2)	(1) - (2)	(1)	(2)	(1) - (2)	(1)	(2)	(1) - (2)	(1)	(2)	(1) - (2)
Kraje uprzemysłowione	53,8	37,1	16,7	77,6	52,1	25,5	148,4	63,1	85,3	194,3	74,4	119,9
USA	31,4	0,6	30,8	36,3	0,4	35,9	90,9	0,2	90,7	112,9	0,2	112,7
Kanada	10,2	0,7	9,5	13,7	0,5	13,2	18,5	0,7	17,8	21,6	1,4	20,2
Australia	5,9	—	5,9	8,8	—	8,8	11,7	—	11,7	19,5	—	19,5
Francja	3,4	1,0	2,4	11,4	1,0	10,4	14,3	1,9	12,4	19,6	1,6	18,0
Japonia	0,1	5,0	-4,9	0,7	14,7	-14,0	0,3	23,3	-23,0	0,8	24,5	-23,7
Gospodarki centralnie planowane	9,8	12,4	-2,6	12,4	17,5	-5,2	9,3	50,0	-40,7	7,7	69,2	-60,5
ZSRR	7,6	0,6	7,0	8,2	2,7	5,5	3,7	20,7	-17,0	2,3	31,2	-28,9
Kraje Europy wschodniej	1,3	8,3	-7,0	2,2	9,7	-7,5	4,1	16,6	-12,5	3,6	17,2	-13,6
ChRL	0,9	3,5	-2,6	2,0	5,2	-3,2	1,5	12,7	-11,2	1,4	17,8	-16,4
Kraje o niskim poziomie dochodu	2,4	7,3	-4,9	2,1	10,9	-8,8	2,8	11,7	-8,9	2,8	14,9	-12,1
Indie	—	4,1	-4,1	—	3,6	-3,6	0,8	0,6	0,2	0,5	0,1	0,4
Indonezja	—	1,2	-1,2	0,2	1,3	-1,1	—	2,8	-2,8	—	3,6	-3,6
Kraje o średnim poziomie dochodu	9,6	10,9	-1,3	17,6	24,2	-6,6	26,1	49,2	-23,1	17,4	53,1	-35,7
Korea	—	0,5	-0,5	—	2,6	-2,6	—	4,1	-4,1	—	5,1	-5,1
Argentyna	5,6	—	5,6	3,5	0,1	3,4	14,6	—	14,6	10,0	—	10,0
Brazylia	0,1	2,1	2,0	1,2	2,1	-0,9	0,7	4,8	-4,1	—	6,7	-6,7
Meksyk	0,2	0,1	0,1	0,5	0,4	0,1	0,1	4,0	-3,9	—	7,1	-7,1
RPA	1,3	0,2	1,1	0,3	1,2	-0,9	2,6	0,2	2,4	3,8	0,2	3,6
Tajlandia	1,9	—	1,9	2,9	0,1	2,8	4,4	0,1	4,3	5,1	0,2	4,9
Bogate kraje eksportujące ropę naftową	—	0,7	-0,7	0,1	2,0	-1,9	0,1	6,8	-6,7	0,3	10,3	-10,0
Ogółem	75,6	68,4	—	109,8	103,9	—	186,9	183,3	—	222,5	221,9	—

Uwaga: (1) — eksport, (2) — import.

Źródło: FAO, FAO Trade Yearbook, różne wydania.

Pod koniec lat siedemdziesiątych krajowe wykorzystanie zbóż na cele paszowe było niższe niż w latach 1973-1974, a zapotrzebowanie na bawełnę obniżyło się o około 25%. W tym okresie zmniejszyło się także zużycie zbóż na cele konsumpcyjne. W analizowanym okresie wzrosła szczególnie produkcja zbóż paszowych i konsumpcyjnych oraz nasion oleistych i bawełny. Produkty te odgrywały dominującą rolę w eksporcie rolnym Stanów Zjednoczonych. W latach siedemdziesiątych w USA wzrosło krajowe zapotrzebowanie na soję, a mimo to wzrósł także procent zbiorów będących przedmiotem eksportu. W latach siedemdziesiątych wystąpił gwałtowny wzrost światowego popytu na wymienione płody rolne. Na początku tej dekady taki zwrot w kształtowaniu się sytuacji rynkowej nie był w pełni przewidywany. Wzrost popytu był głównie skutkiem zwiększenia się zapotrzebowania na produkty rolne w gospodarkach centralnie planowanych oraz w krajach rozwijających się o średnim poziomie dochodu narodowego. Ubogie kraje rozwijające się, odwrotnie niż

przewidywano, nie odegrały istotnej roli we wzroście światowego handlu podstawowymi produktami rolnymi. W latach siedemdziesiątych światowy import zbóż wzrósł ponad dwukrotnie. W okresie 1969/1971 - 1980 import ubogich krajów rozwijających się stanowił tylko około 4% 118 mln ton wzrostu importu zbóż. Udział gospodarek centralnie planowanych we wzroście tego importu wynosił w przybliżeniu 50%, natomiast udział uprzemysłowionych krajów o gospodarkach rynkowych oraz średnio zamkniętych krajów rozwijających się wynosił odpowiednio około 20% i 25% (por. tabela 2).

Wolumen światowego importu produktów rolnych wzrastał w latach siedemdziesiątych średniorocznie w tempie 4,5%, natomiast średnioroczne tempo wzrostu tego importu w poprzednim dziesięcioleciu kształtowało się na poziomie 3,2%¹¹. W latach siedemdziesiątych średnioroczne tempo wzrostu importu w gospodarkach centralnie planowanych wyniosło 7,7%, a więc było ponad dwukrotnie wyższe niż tempo osiągnięte przez te kraje w latach sześćdziesiątych. Kraje rozwijające się Dalekiego Wschodu, odnotowujące szczególnie wysokie tempo wzrostu gospodarczego, zwiększały wolumen importu produktów rolnych w średniorocznym tempie wynoszącym aż 12,4%, a więc trzykrotnie wyższym niż w latach sześćdziesiątych.

Tak więc wydatnemu wzrostowi produkcji rolnej w USA w latach siedemdziesiątych towarzyszyła z jednej strony stagnacja popytu krajowego, z drugiej jednak, co było dla wielu specjalistów pewnym zaskoczeniem, był to okres gwałtownego wzrostu światowego popytu na produkty rolne eksportowane przez Stany Zjednoczone.

PERSPEKTYWY AMERYKAŃSKIEGO EKSPORTU ROLNEGO W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH

Po raz pierwszy od ponad dziesięciu lat wartość amerykańskiego eksportu rolnego obniżyła się w stosunku do poprzedniego roku. Szacuje się, że wartość tego eksportu w roku finansowym 1982 będzie niższa w stosunku do roku finansowego 1981 o około 4 mld dolarów. Istotnym czynnikiem, który przyczynił się do spadku wartości eksportu płodów rolnych była aprecjacja dolara. Efektywny kurs dolara, mierzony przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, wzrósł z 94,5 w IV kwartale 1980 do 107,4 w IV kwartale 1981, by w kwietniu 1982 osiągnąć już poziom 115 (1975 = 100). Zwykle przyjmuje się, że opóźnienie wpływu zmiany kursu walutowego na ceny, wartość i wolumen eksportu wynosi 2 do 3 kwartałów. Stąd kurs dolara oddziaływający na eksport rolny w roku

¹¹ Food and Agriculture Organization of the United Nations, *FAO Trade Yearbook*, s. 33, a także wcześniejsze wydania.

finansowym 1982 był prawdopodobnie wyższy o ponad 20% od kursu wpływającego na kształtowanie się eksportu w roku finansowym 1981. Przy założeniu opóźnienia wynoszącego dwa kwartały wzrost efektywnego kursu dolara wynosiłby 21%, a przy założeniu opóźnienia wynoszącego 3 kwartały wyniósłby 12%.

Mimo że literatura przedmiotu pozostawia wiele do życzenia, to słusznym wydaje się założenie, że jednoprocetowa zmiana kursu dolara, z opóźnieniem wynoszącym około 6 miesięcy, powoduje zmianę cen amerykańskiego eksportu zbóż i nasion oleistych o około 0,6-0,7%¹². Można przyjąć, że wpływ kursu dolara na ceny bawełny jest także podobny. Stąd też można założyć, że 20% wzrost efektywnego kursu dolara mógł spowodować obniżenie się dolarowych cen eksportu o 12 - 14%. Jakkolwiek nie ma dowodu na wystąpienie przedstawionych tutaj zależności między zmianą kursu dolara a zmianą cen eksportowych, to jednak warto odnotować, że w pierwszym kwartale 1982 roku jednostkowe ceny eksportowanych przez USA płodów rolnych były niższe o 16,6% od jednostkowych cen w tym samym okresie 1981 roku. Podobna sytuacja wystąpiła również w przypadku jednostkowych cen dóbr importowanych przez Stany Zjednoczone. Ceny te spadły o 16%.

Zmiana wartości eksportu płodów rolnych, którą można przypisać aprecjacji kursu dolara, zależy od wyrażonej w ważniejszych walutach zagranicznych skali wzrostu jednostkowych kosztów tego eksportu. Gdyby dolarowe ceny eksportu obniżyły się dokładnie o tyle procent, o ile średnio wzrósł kurs dolara, wówczas można by oczekiwać, że zmiana wartości eksportu ogółem będzie równa średniej zmianie cen, a co za tym idzie wolumen eksportu pozostanie bez zmian. W przypadku, gdyby dolarowe ceny eksportu obniżyły się nieco mniej niż wzrósł kurs dolara, to wtedy wzrosłyby ceny eksportu wyrażone w walutach zagranicznych. Wystąpiłby wówczas pewien spadek wolumenu eksportu, lecz gdyby ce-

¹² Obliczenia dotyczące oceny wpływu zmian kursu dolara na ceny eksportowe produktów rolnych zostały oparte na dwóch publikacjach: P. R. Johnson, T. Grennes, M. Thursby, *Devaluation, Foreign Trade Controls, and Domestic Wheat Prices*, American Journal of Agricultural Economics 59 (1977), s. 619 - 627 oraz R. G. Chambers, R. E. Just, *Effects of Exchange Rate Changes on U.S. Agriculture: A Dynamic Analysis*, American Journal of Agricultural Economics 63 (1981), s. 32 - 46. Przedmiotem pierwszego opracowania jest jedynie wpływ zmian kursu na ceny pszenicy, natomiast drugi zawiera szacunki dotyczące wpływu zmian kursu dolara zarówno na ceny pszenicy jak i na ceny kukurydzy i soi. Wyniki dotyczące pszenicy są w obu opracowaniach podobne. Szereg wątpliwości budzą jednak szacunki wpływu zmian kursu dolara na ceny soi i kukurydzy. Zarówno w krótkim, jak i długim okresie, wg szacunków R. G. Chambersa i R. E. Justa, ceny kukurydzy i soi wzrastały więcej niż proporcjonalnie (ze znakiem przeciwnym) pod wpływem zmiany kursu dolara. Wydaje się, że z teoretycznego punktu widzenia ten rezultat nie może być zaakceptowany. Założyliśmy więc, że wyniki uzyskane w przypadku pszenicy, a także innych nierolniczych dóbr są uzasadnione, stąd też zostały wykorzystane w niniejszym artykule.

nowa elastyczność popytu na amerykańskie płody rolne była niższa od jedności, spadek łącznej wartości eksportu byłby mniejszy od skali obniżenia się dolarowych cen tegoż eksportu.

Badając kształtowanie się wartości amerykańskiego eksportu rolnego w ostatnim okresie należy pamiętać, że oprócz kursu dolara uległy zmianie także inne ważne czynniki. Zarówno światowa, jak i amerykańska produkcja zbóż i bawełny w 1981 roku znacznie zwiększyła się w stosunku do wielkości osiągniętych w 1980 roku. W okresie 1981/1982 popyt na produkty rolne w USA i na rynkach międzynarodowych był niższy niż w okresie poprzednim. Nawet uwzględniając obniżenie się popytu na eksportowane produkty rolne należy odnotować fakt, że w okresie październik 1980 - marzec 1981 w stosunku do tego samego przedziału czasu w 1981/1982, spadek jednostkowych cen eksportu był głębszy niż spadek wartości amerykańskiego eksportu rolnego. W tym okresie jednostkowe ceny eksportu obniżyły się o 15%, podczas gdy spadek wartości eksportu rolnego wyniósł 10,5%. Biorąc jednak pod uwagę tylko okres styczeń-marzec spadek wartości tego eksportu był w przybliżeniu równy spadkowi jednostkowych cen eksportu i wyniósł 14,8%.

Obniżenie się stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych powinno wywrzeć pewien umiarkowany wpływ na kurs dolara. Szczególnie odnosi się to do jena, ponieważ rząd Japonii od około dwóch lat prowadzi politykę względnie niskich stóp procentowych. Tak więc można oczekiwać, że odnotowane ostatnio tendencje w sferze monetarnej mogą wywrzeć pewien pozytywny wpływ na sytuację amerykańskiego rolnictwa. Obniżenie się tak nominalnych, jak i realnych stóp procentowych wpłynie na zmniejszenie się kosztów operacji handlowych. Innym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi produkcji rolnej może być pewien wzrost krajowych cen artykułów rolnych w USA związany z ewentualnym lekkim obniżeniem efektywnego kursu dolara. Jeśli jednak Stany Zjednoczone będą nadal redukować stopę inflacji, to raczej nierealne jest założenie, że w przyszłym roku nastąpi (w krótkim czasie) znaczniejsze obniżenie się kursu dolara. Obniżenie się realnych stóp procentowych w USA i w większości krajów świata może wpłynąć na to, że kursy walutowe będą lepiej odzwierciedlać tak obecne, jak i oczekiwane rozpiętości kształtowania się siły nabywczej. Kursy walutowe byłyby wówczas mniej narażone na oddziaływanie przepływów wielkich kapitałów związanych z poszukiwaniem najwyższych stóp procentowych.

Takie rozważania jednak mają raczej spekulatywny charakter i z pewnością stanowią właściwy punkt zakończenia artykułu.

Z języka angielskiego tłumaczył Tadeusz Kowalski

INTERNATIONAL CAPITAL MARKETS AND CURRENCY RATES VERSUS
WORLD AGRICULTURAL TRADE

Summary

In the course of the last four decades, a number of changes have taken place in American farming. They have been closely bound with the process of integrating U.S. farming with world economy. The role of this farming in world food trade has been strengthened particularly *in* the last decade. As a consequence, this sector of the American economy has become dependent on world trade. The interdependencies appearing in world trade make different factors influence the situation in American farming, factors which only a quarter of a century ago would have been omitted *in* any analysis. Among them, one should mention currency courses, the different percent rates of different countries, short- and long-term international capital transfers and also the policy of stabilization followed *by* U.S. trade partners. Apart from the influence of macro-economic trade policies, American farming directly experiences the results of the different farming policies realized by those partners.

The author of the article precedes his analysis of the factors above mentioned with a discussion of the vital, realistic factors which influenced the rapid growth in the standing of American farming on world markets. These include: the modification of American policy regarding the costs of farming products, income and currency courses, great changes — after World War II — in the structure of the resources used by U.S. farming and of productive factors, and finally, the transformation of American farming into a sector of a high technological standard.